

KS. MARIUSZ CHAMARCZUK SDB

SOCJOLOGICZNE TEORIE INTEGRACYJNE A RZECZYWISTOŚĆ JEDNOCZĄCEJ SIĘ EUROPY

WSTĘP

Dotychczasowe badania dotyczące socjologicznych teorii integracyjnych rozważane były w kontekście zjawisk zachodzących między grupami emigracyjnymi, etnicznymi a autochtonami będącymi „gospodarzami” miasta, regionu, czy też danego kraju. Dotyczyły one zjawisk kulturowo-społecznych zachodzących wśród osób zmuszonych różnymi okolicznościami do opuszczenia dotychczasowego miejsca pobytu i tymi, którzy zostali postawieni przed zaistniałym faktem przybycia *obcych* do ich środowiska. Obecnie próbuje się uchwycone mechanizmy przenieść na pozornie podobne, lecz w rzeczywistości całkiem inne relacje, a mianowicie próbuje się je dostosować do współprzenikania i konkurencji całych grup narodowych w ramach otwarcia rynków pracy, zbytu, tworzenia wielkich ponadnarodowych koncernów, firm, przedsiębiorstw, zniesienia obostrzeń granicznych i w niektórych miejscach kontroli celnych. Z jednej strony, nie da się podważyć i zakwestionować wartości powstałych na gruncie nauk społecznych teorii, z drugiej, należy postawić pytanie: czy rozwiązują one dzisiejszy problem, czy może w obecnej dobie mogą być jedynie punktem wyjścia do nowych, bardziej odpowiednich teorii. Interesujący nas obszar rozważań związany jest ściśle z zagadnieniem dotyczącym różnych grup narodowych, etnicznych, emigracyjnych, ale także pracowniczych, zawodowych i branżowych w relacji do zjawiska ich funkcjonowania w społecznościach przebywania oraz wzajemnych procesów zachodzących w wyniku nieuniknionego współprzenikania wszystkich ważnych elementów, stanowiących podstawę tożsamości tych grup, głównie etnicznych¹ oraz ich reprezentantów.

¹ „Grupa narodowościowa uczestnicząca – przed włączeniem do społeczności nowej w wyniku procesu migracyjnego – we własnym systemie kulturowo-społeczny”, J. Majka, *Zagadnienie integracji grup etnicznych w świetle Katolickiej Nauki Społecznej*, „Studia Polonijne” 6 (1993), s. 45; por. H. Kubiak, *Asymilacja etniczna w płaszczyźnie struktury społecznej*, „Biblioteka Polonij-

Dotychczasowe badania naukowe przeprowadzone nad środowiskami emigracyjnymi² pozwalają na wyodrębnienie przynajmniej trzech podstawowych koncepcji, usiłujących opisać i wyjaśnić zachodzące procesy, dotyczące zachowania podstawowych elementów bytowania oraz takich, którymi można się „podzielić” i z których można zrezygnować w kontekście integracji. Pierwsza z systematycznych analiz to *teoria asymilacji lub naturalizacji*, druga *teoria przystosowania i akulturacji*, trzecia – *teoria integracji kulturowej*. Wszystkie zawierają wspólne elementy, a nawet są stopniową konsekwencją wzajemnego wynikania i jak się wydaje, ostatnia z nich najdokładniej opisuje i przystaje do zachodzących współcześnie procesów³. W kontekście interesujących nas zagadnień odnoszących się do możliwości zachowania tożsamości w ramach proponowanej strefy kulturowej, narody tworzące nową jakościowo Europę na starym kontynencie mogą i powinny integrować się na zdrowych zasadach opartych na podmiotowym traktowaniu stron poddających się integracji. Przeanalizujemy czy współczesna nauka zauważa taką możliwość i na jakich zasadach może się to dokonywać.

TEORIA ASYMILACJI – NATURALIZACJI

Pierwsza teoria nazywana koncepcją asymilacji, w pewnych zakresie tłumaczy losy grup etnicznych stających przed podwójną możliwością wyboru: ulec asymilacji (lub jak mawia się w wielu krajach Europy Zachodniej – naturalizacji), dać się wchłonąć, włączyć całkowicie w nową społeczność lub pozostać w et-

na”, Wrocław–Warszawa–Kraków, 7 (1980), s. 55–66; E. Nowicka, *Przyczynek do teorii etnicznych mniejszości*, tamże, s. 106, s. 130; J. Turowski, *Aspekty socjologiczne przywództwa w polskiej grupie etnicznej*, „Studia Polonijne”, 5 (1982), s. 31.

² W niniejszych rozważaniach oparto się głównie na badaniach przeprowadzonych na polskich grupach emigracyjnych, choć nie odbiegają one od powszechnie przyjętych zasad i teorii stosowanych w literaturze obcojęzycznej.

³ Klasyfikacji takiej używają: J. Turowski, *Teoretyczne ujęcie problemu integracji grup etnicznych*, „Studia Polonijne”, Lublin 6 (1993), s. 27–43; J. Wyrwał, *Americas polish heritage. A social history of the Poles in America*, Detroit 1977; T. Polzin, *The polish Americans. Whence and whiter*, Franciscan Publisher, Pulaski, Wisc. 1973, s. 7; J. Turowski, *Teorii of integration and disintegration as the adequate theoretical framework for ethnic studies*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 8 (1983), s. 55–62; A. Kapiszewski, *Ideologie i teorie procesów asymilacji w USA*, „Przegląd Polonijny” 7 (1981) 1, cz. 1, s. 5–24; tenże, tamże 7 (1981) 3, cz. 2, s. 19–35; tenże, tamże 7 (1981) 4, cz. 3, s. 5–15. Istnieją także teorie bardziej szczegółowe, wnikliwe i ujmujące interesujący nas problem w kontekście różnych krajów przebywania emigrantów. Ich przedmiotem jest jednak to samo zjawisko, a ponieważ niniejszy paragraf jest formą prezentacji ogólnych teorii w celu ukazania znaczenia i roli teorii integracji kulturowej, dlatego nie dokonano bardziej szczegółowej analizy. Są to teorie: separatyzmu, współdziałania, syntezy kulturowej i konformizmu. Por. S. Otok, *Państwo i naród*, w: *Geografia polityczna*, Warszawa 2002; tenże, *Polacy w Australii i ich wkład w badania naukowe i kulturę australijską*, „Przegląd Zachodni”, Poznań 5/6 (1975); tenże, *Próba ustalenia stanu liczebnego Polonii*, w: *Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi*, pr. zbior. pod red. H. Kubiaka, A. Pilcha, Wrocław 1976.

nicznym *getcie*. Analizując obie możliwości, druga odrzuca swoją ciasnotą i ograniczeniem, pierwsza zaś kusi wymiernymi korzyściami, przejawiającymi się początkowo w minimalistycznej formie uniknięcia przynajmniej izolacji⁴. Po głębszej analizie widać jednak, że w dalszym procesie stanowi ona duże niebezpieczeństwo utraty własnej tożsamości. Asymilacja⁵ oznacza przede wszystkim istotne zmiany zachodzące w grupie etnicznej i polega na przejmowaniu wszystkiego, co tworzy i stanowi kulturę grupy większościowej. Przystawanie sobie przez emigrantów wartości i wzorów życia, wytworów materialnych i duchowych społeczeństwa kraju ich osiedlenia odbywa się zwykle kosztem własnej, rodzimej kultury, poprzez utratę wartości wyniesionych z kraju pochodzenia. Przestają one obowiązywać, wskutek czego grupa etniczna emigrantów traci swoją tożsamość. Asymilacja (naturalizacja), oznacza w swej istocie wchłonięcie jednostki lub „grupy przez nowe społeczeństwo bez możliwości zachowania odrębności narodowej czy kulturowej”⁶. Można więc stwierdzić, że zjawisko asymilacji, to stan świadomego i wyłącznego przynależenia członków grupy etnicznej do społeczeństwa kraju osiedlenia. Oznacza to w praktyce, że nowa społeczność została w pełni zaakceptowana wraz z systemem wartości. W płaszczyźnie kulturalnej asymilacja i naturalizacja przejawia się i dokonuje poprzez czynne zaangażowanie w życie kulturalne, wstępowanie nowo przybyłych do różnych stowarzyszeń, gdzie większość stanowią członkowie grupy dominującej. Dokonuje się to także za sprawą zawierania małżeństw mieszanych. Przebiega ona stopniowo w różnych sferach i dąży ostatecznie do likwidacji rodzimej kultury imigrantów, jej specyficznych właściwości i przejścia w całości wartości oraz wzorów miejscowego społeczeństwa⁷.

Teoria asymilacji i naturalizacji nie wytrzymuje jednak naukowej krytyki i wydaje się nieadekwatna i zbyt „ciasna” do badania i wyjaśniania procesów inter-etycznych. Podważa się występujące w niej zjawisko ukrytego założenia *a priori* o nieuniknionym rezultacie i finalnym efekcie dokonujących się przemian oraz

⁴ Por. K. Symonolewicz, *Ze studiów nad Polonią amerykańską*, Warszawa 1979, s. 54–55; R. Johnston, *A new approach to the meaning of assimilation*, Hum. Rel., 3 (1963), vol. 16, s. 295–297.

⁵ Niektórzy socjologowie określają mianem asymilacji całość przemian, jakie wynikają z faktu istnienia jakiejś zbiorowości w ramach innych społeczeństw narodowych i struktur społeczno-politycznych. Tak rozumiana asymilacja obejmuje dwa inne procesy składowe: integrację i akulturację. Por. H. Kubiak, *Rodowód narodu amerykańskiego*, Kraków 1977; tenże, *Teoria, ideologia, polityka asymilacji. Szkic problemu*, „Biblioteka Polonijna”, Wrocław–Warszawa–Kraków, 7 (1980), s. 15; A. Woźnicki, *Spoleczno-religijne założenia ruchu migracyjnego*, „Studia”, Toronto 6 (1968), s. 51–88; por. także S. Tansey, *Nauki polityczne*, Poznań 1995, s. 147–149; Z. Bauman, *Socjologia*, Poznań 1990, s. 61–77.

⁶ J. Gruszyński, *Integracja emigracji polskiej ze społeczeństwem francuskim w latach 1919–1975*, w: *Stan i potrzeby...*, s. 558.

⁷ Por. H. Juros, *Migration und Menschenwürde: Assimilation oder Integration? – Ein etisches dilemma*, „Moralheologische Studien B.” 15 (1988), s. 48; M. Gordon, *Assimilation in american life*, New York 1964, s. 71.

twierdzenie dotyczące nieodwracalnych skutków powstałych przeobrażeń. Tymczasem, jak uczy doświadczenie, oddziaływanie to nie jest jednokierunkowe i nie musi prowadzić ostatecznie do utraty dziedzictwa kulturowego kraju pochodzenia ani w wymiarze jednostki, ani też całej grupy etnicznej. Całkowicie bezpodstawne wydaje się również teoretyczne założenie, że od zaistniałych zmian nie ma odwrotu. Znane są, zwłaszcza obecnie w dobie globalizacji, przypadki odradzania się etniczności wśród trzeciej oraz w dalszych generacjach grup etnicznych, choćby wśród Polaków z Kazachstanu, Polonii amerykańskiej, Irlandczyków, czy też Szwedów w USA. Koncepcja asymilacji niesłusznie niedostrzega także niewątpliwego i nieuniknionego wkładu, jaki wnoszą imigranci do kultury kraju osiedlenia⁸. Kontynuując, o nieadekwatności tej teorii decyduje również fakt, iż za pomocą pojęć i twierdzeń przez nią używanych nie można ani w pełni opisać, ani też wyjaśnić różnorodności i wzajemnych oddziaływań, a także przenikania się różnych elementów kultur oraz ich współwystępowania. Potwierdza to również olbrzymia dowolność w rozumieniu asymilacji, jaką napotkać można u wielu autorów, którzy oczekują pogłębienia zachodzących procesów asymilacyjnych i naturalizacyjnych z jednej strony, a z drugiej przewidują utrzymanie i rozwój grup etnicznych w przyszłości⁹. Poza tym jednostronność tej teorii wydaje się szczególnie niebezpieczna na gruncie aktywności religijnej imigrantów. Asymilacja, która łączy się z koniecznością porzucenia własnej kultury rodzimej na rzecz kultury kraju osiedlenia, może prowadzić w praktyce do zakwestionowania wartości religijnych grupy etnicznej, tkwiących nieoddzielnie w ich kulturze. Grupy, które okażą się silnie przywiązane do swoich przekonań religijnych, będą w związku z tym uważane za niezdolne do asymilacji, a co za tym idzie, ostatecznie niepożądane. Posłużenie się takim mechanizmem w praktyce byłoby pogwałceniem jednego z podstawowych praw człowieka, prawa do wolności religijnej¹⁰.

Wprowadzanie przez teorię asymilacji pewnej dowolności w określeniu zachodzących zmian oraz dopuszczanie stosowania uogólnień do ich określenia, raz jako zjawisk całkowitych i nieodwracalnych, innym razem jako tylko częściowych i odwracalnych, prowadzi do zamieszania pojęciowego. Nie spełnia w ten sposób podstawowego wymagania, jakie stawia się przed każdą teorią analityczną, mianowicie, aby jej budowa jednoznacznie definiowała zarówno rodzaj zjawisk, w których zmiany mają być obserwowane i badane, jak i ich istoty, charakter i zasięg. Dlatego też, analizując ją od strony czysto teoretycznej, należy stwierdzić, że nie jest ona w stanie w pełni opisać i wyjaśnić złożonych procesów

⁸ Por. J. Turowski, *Theory of integration...*, s. 57; J. Heiss, *Sources of satisfaction and assimilation among Italian immigrants*, *Human Rel.* 2 (1966), vol. 19, s. 165–177.

⁹ Por. N. Sandberg, *The polish-americans community*, New York 1974, s. 75; R. Johnston, *Future Australians*, Canberra 1972.

¹⁰ Por. H. Skorowski, *Chrześcijańska interpretacja praw człowieka*, Warszawa 1992.

interakcji zachodzących pomiędzy grupą etniczną i społeczeństwem pobytu¹¹, a więc tym bardziej nie może być teorią, która będzie pomocna w budowaniu jedności europejskiej, ponieważ nie prowadzi do rozwoju kultury, tylko ją ogranicza i „niweluje”.

TEORIA PRZYSTOSOWANIA

Przedstawione powyżej argumenty przynaglają do poszukiwania teorii bardziej konkretnej i realnej. Wskazali na jej istnienie I. Thomas i F. Znaniecki w swoich badaniach socjologicznych. W dziele *Chłop polski w Europie i Ameryce* sugerują oni powstawanie nowego społeczeństwa polsko-amerykańskiego na bazie pewnych elementów zaczerpniętych częściowo z amerykańskich wartości społecznych, a częściowo z tradycji polskich (co może być dobrym pierwowzorem procesów zachodzących w krajach Unii Europejskiej). Doszli w swych badaniach również do wniosku, że w tym procesie obie kultury zarówno polska, jak i amerykańska, są aktywnie interpretowane oraz odpowiednio modyfikowane. I. Thomas i F. Znaniecki koncentrują się na analizie wzorów zachowań i systemu wartości emigrantów, jak też na procesie dostosowywania się do nowych warunków życia. Używają do określenia tego zjawiska terminu **przystosowanie** (*adjustment*)¹². Koncepcja przystosowania jako pewnej formy koegzystencji grupy etnicznej ze społecznością lokalną kraju osiedlenia występuje również u J. Zubrzyckiego, prowadzącego badania socjologiczne wśród środowisk emigracyjnych Wielkiej Brytanii. Dla emigrantów, którzy traktowali swój pobyt poza ojczyzną jako czasowy, nawiązanie kontaktu z administracją i kulturą kraju było potrzebne, aby przetrwać najtrudniejsze chwile tęsknoty i odnaleźć sposób na funkcjonowanie, aby zabezpieczyć podstawowe potrzeby. W związku z tym zaistniała konieczność przystosowywania się do zmienionych warunków życia w państwie o odmiennych tradycjach społeczno-kulturowych. J. Zubrzycki, określając terminem *przystosowanie* całokształt wzajemnych oddziaływań zachodzących pomiędzy imigrantami a społeczeństwem miejscowym, akcentuje przede wszystkim końcowy efekt tego procesu. Może on doprowadzić w rezultacie do *asymilacji*, *akomodacji* lub *konfliktu*. **Akomodacja**, będąca drugą formą przystosowania, ma pośredni charakter między zjawiskiem asymilacji i konfliktu. Od konfliktu różni się tym, że stanowi w istocie pewien rodzaj „porozumienia” pomiędzy imigrantami a miejscowym społeczeństwem. Polega ono na czasowym uzgodnieniu obustronnych relacji, w celu zapobieżenia konfliktom. O faktycznej akomodacji we wzajemnych stosunkach rozstrzyga przede wszystkim istnienie kulturowej

¹¹ Por. G. Babiński, *Lokalna społeczność polonijna w Stanach Zjednoczonych Ameryki w procesie przemian*, „Biblioteka Polonijna” nr 1, Wrocław–Warszawa–Kraków 1977, s. 28–33; H. Juros, dz.cyt., s. 49; J. Turowski, *Theory of integration...*, s. 57.

¹² Por. I. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 5, Warszawa 1976, s. 8–15.

identyczności grupy etnicznej, następnie pewne różnice co do form spędzania wolnego czasu, co do zamieszkania, zatrudnienia, utrzymywanie wzajemnych kontaktów głównie na płaszczyźnie instytucjonalnej oraz brak oznak indywidualnej dezorganizacji. Rezultatem procesu przystosowania może być również stan konfliktu pomiędzy grupą etniczną a społecznością miejscową. Typowymi symptomami takiej sytuacji są nastroje wyalienowania, obustronne lub jednostronne akty agresji, szerzenie się różnych form dyskryminacji, wyzysku i napięć. Taki stan rzeczy prowadzi nieuchronnie do dezorganizacji, chaosu, a nawet demoralizacji poszczególnych jednostek¹³. Skoro więc nowa jakość, jaka ma powstać w wyniku procesów integracyjnych na terenie Europy, powinna harmonijnie regulować relacje i związki między przedstawicielami różnych nacji, to widać nader jasno, że samo przystosowanie nie wystarczy, aby osiągnąć pożądaný cel.

TEORIA AKULTURACJI

Nawiązująca do teorii przystosowania koncepcja **akulturacji** została sformułowana w kręgu zwolenników tak zwanej *antropologii kultury*¹⁴. Według sformułowanych przez nich pojęć akulturacja oznacza przejście przez grupę etniczną części wartości i wzorów zachowań, jak również kultury materialnej grupy dominującej z zachowaniem i możliwością dalszego pomnażania pewnej części dziedzictwa kulturowego. Można stwierdzić, że akulturacja w takim znaczeniu stanowi wersję teorii przystosowania¹⁵.

Słabą stroną koncepcji przystosowania i akulturacji jest leżące u jej podstaw założenie, zgodnie z którym w toku wzajemnych oddziaływań z grupą etniczną zarówno struktura społeczeństwa miejscowego, jak i jego kultura pozostają niezmiennione. Teoria ta przewiduje i dopuszcza zmiany dotyczące jedynie grupy imigrantów. Momentem przesądającym o jej wyższości w stosunku do koncepcji

¹³ Por. J. Turowski, *Teoretyczne ujęcia...*, s. 32–34; tenże, *Theory of integration...*, s. 57–58.

¹⁴ Do głównych przedstawicieli tego kierunku myślowego należą: G. Bateston i R. Redfield. Por. A. Paluch, *Kulturowe aspekty procesów asymilacyjnych*, „Biblioteka Polonijna”, Wrocław–Warszawa–Kraków, 7 (1980), s. 71; M. Gordon, art.cyt., s. 61, 77.

¹⁵ Por. W. Markiewicz, *Naród i świadomość narodowa a problem asymilacji i lojalności obywatelskiej*, „Biblioteka Polonijna”, Wrocław–Warszawa–Kraków, 7 (1980), s. 35; A. Kapiszewski, *Psychologiczne aspekty emigracji i asymilacji*, tamże, s. 157–158; „Akulturacja konieczna – dotyczy etapu osiedlenia i niezbędna jest dla każdego, kto pragnie żyć, choćby niedługo w nowym kraju. Jest to akulturacja wymuszona przez właściwości nowego środowiska. [...] Akulturacja wskazana, wiąże się z końcowymi fazami etapu osiedlenia i etapu identyfikacji z grupą etniczną. Obejmuje przyjęcie takich elementów kultury, które są korzystne dla lepszej adaptacji w nowym środowisku. [...] Akulturacja pełna jest typowa dla etapu identyfikacji ze społeczeństwem globalnym”, R. Siemieńska, *Siła tradycji i siła interesów. O źródłach białego ruchu etnicznego w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 1978, s. 212–214; por. także *Inkulturacja – nowe religie. Materiały sympozjum misjologicznego 1983–1984*, „Zeszyty Misjologiczne” ATK, Warszawa 1986, t. VII.

asymilacji jest fakt, iż pozwala ona emigrantom zachować i rozwijać przynajmniej część swojego dziedzictwa kulturowego zaczerpniętego w kraju pochodzenia lub przejętego od rodziców i bliskich. Razi w niej jednak pewien minimalizm. Poza tym, teoria przystosowania i akulturacji nie opisuje adekwatnie i nie tłumaczy w pełni procesów wzajemnego przenikania się kultury etnicznej imigrantów i kultury społeczeństwa przyjmującego. Należy natomiast przyznać, że z całą pewnością pozostawia ona przestrzeń do realizacji aspiracji zawodowych, kulturalnych i religijnych emigrantów. Przestrzeń ta nie jest jednak wolna od kontroli społeczeństwa pobytu, konkretnie i ściśle określona, dlatego też jest wąska i nietrwała¹⁶. Korzystając z jej propozycji, może powstać jedynie integracja poszlakowa, wymuszona, minimalna i nieszczerza, będąca ostatnią przysłowiową „deską ratunku” w celu przetrwania w nowych warunkach. Z pewnością nie o takie postawy chodzi, gdy rozważamy szanse i możliwości w odniesieniu do przyszłości Europy.

TEORIA INTEGRACJI KULTUROWEJ

Jednostronność w ujmowaniu zagadnienia wzajemnych relacji pomiędzy grupą etniczną emigrantów i społeczeństwem miejscowym, która ujawnia się zarówno w koncepcji asymilacji, jak i przystosowania oraz akulturacji, potwierdza praktyka życia emigracyjnego. Doświadczenie takich społeczeństw, jak amerykańskie, kanadyjskie czy australijskie (najbardziej miarodajne) pokazuje, że w procesie wchodzenia grupy etnicznej w nową społeczność żadna ze stron nie zachowuje się biernie. Wręcz przeciwnie, można zaobserwować aktywizację życia kulturalnego grupy przybywającej, obustronne dążenie do dynamicznej koegzystencji, a nawet przypadki przejmowania niektórych elementów kultury migrantów przez społeczeństwo miejscowe. Z biegiem czasu całość owego procesu wzajemnego **ubogacania** się różnymi wartościami na płaszczyźnie kulturowo-społecznej określono terminem *integracja*¹⁷.

Prekursorem ujmowania procesów dokonujących się w grupie, czy też w całym społeczeństwie lub w jego kulturze w kategoriach *integracji* jest E. Durkheim¹⁸. Szczególnie intensywny rozwój tej koncepcji przypada na drugą połowę XIX w. i wiąże się w sposób istotny z upowszechnianiem się wówczas ideologii *pluralizmu kulturowego*¹⁹. Najważniejszymi jego przedstawicielami są P. Sorokin²⁰ i T. Par-

¹⁶ Por. J. Dacyl, *Challenges of cultural diversity in Europe*, CEIFO – Centre for Research in International Migration and Ethnic Relations, Stockholm University, 2001.

¹⁷ Por. *Słownik polityki*, pod red. M. Bankowicza, Warszawa 1996, s. 96–97; J. Turowski, *Teoretyczne ujęcia...*, s. 35–36.

¹⁸ Por. P. Sztompka, *Socjologia*, Kraków 2002, s. 232.

¹⁹ Por. *Słownik socjologiczny*, pod. red. K. Olechnickiego, P. Załęckiego, Toruń 2002, s. 154.

²⁰ Por. tamże, s. 196.

sons²¹. W nawiązaniu do teorii integracji konsekwentnie budowanej na ideologii *pluralizmu kulturowego* ideą przewodnią jest pogląd, że rezultatem wzajemnej interakcji grupy etnicznej z grupą, jaką stanowi ludność rodzima, jest uzyskanie pewnego stanu jedności i harmonii lub przeciwnie – stanu skłócenia i konfliktu. Przy czym koncepcja ta zakłada, iż owo oddziaływanie prowadzi do zmian w obu tych grupach, a przeobrażenia dokonujące się w społeczności imigrantów nie prowadzą do utraty poczucia własnej tożsamości. Teoria integracji dociera tym samym do sedna procesów, jakie zachodzą w strukturze społeczeństwa wieloetnicznego. Ma tutaj miejsce wzajemne przenikanie się i łączenie kultury *nowych* z kulturą społeczeństwa miejscowego w jedną, złożoną, mniej lub bardziej harmonijnie dopasowaną całość. Stąd integrację w tym kontekście określa się jako „wzajemną wymianę wartości pomiędzy grupą emigracyjną a społeczeństwem imigracyjnym, która prowadzi konsekwentnie do utworzenia z nim w miarę harmonijnej całości, z jednoczesnym zachowaniem własnej osobowości narodowej i kulturowej”²².

Przedstawiona powyżej próba określenia pojęcia integracji nabiera charakteru analogicznego. Pojęcie to przestaje być wieloznaczne, ale nie staje się tym samym jednoznaczne²³. W ujęciu opisowym „oznacza ono spontaniczny, dynamiczny, ciągły, powolny (stopniowy), wolny od przymusu proces, który przez to samo łączy harmonijnie imigrantów i tubylców w jednym społeczeństwie tak, że grupy poznają się wzajemnie, (zewnątrznie) przystosowują, dopasowują i wzajemnie swoimi wartościami kulturowymi (od wewnątrz) ubogacają, bez całkowitego rezygnowania przy tym ze swojej odmienności, uczestnicząc równocześnie aktywnie i efektywnie w życiu wspólnoty miejscowej”²⁴. Proces ten ma ze swej natury charakter kompleksowy i próbuje pogodzić często wartości krańcowo różne, takie jak uniwersalność i partykularyzm, indywidualizm i pluralizm, dobro jednostkowe i dobro wspólne, wolność indywidualną i porządek społeczny²⁵. Tak rozumiany proces integracji obejmuje swoim zasięgiem różne sfery struktury i kultury danego społeczeństwa. Nawiązując do takiego stanu rzeczy socjologia rozróżnia integrację normatywną, komunikacyjną (funkcjonalną) oraz kulturalną. Pierwsza z nich dokonuje się w obrębie norm, wartości i wzorów zachowań grupy etnicznej i społeczności przyjmującej. W procesie integracji normatywnej winny one zostać zharmonizowane tak, by stanowiły jedną, zgodną całość zarówno w skali jednostki, jak i społeczeństwa globalnego. Integracja funkcjonalna wskazuje z kolei na

²¹ Por. tamże, s. 151.

²² J. Gruszyński, art.cyt., s. 558; A. Paluch, art.cyt., s. 58–59; J. Turowski, *Theory of the integration...*, s. 58–59.

²³ J. Woźniak, *Integracja kulturowo-społeczna emigrantów a ich prawo do wolności religijnej w nauczaniu społecznym Kościoła*, rozp. doktor. napisana na ATK pod kier. ks. prof. H. Jurosa w 1990 r., dzieło niedruk.

²⁴ H. Juros, art.cyt., s. 52.

²⁵ Tamże.

stan i stopień zaangażowania imigrantów w strukturę i organizację całego społeczeństwa. Istotną sprawą jest tutaj kwestia, czy pełnią oni te same role i zajmują podobne pozycje i stanowiska, jak członkowie grupy miejscowej. Integracja komunikacyjna mówi natomiast, w jakim stopniu grupy etniczne przyswoiły sobie język społeczeństwa rodzimego, także określa stopień popularności języków etnicznych oraz poziom uczestnictwa członków tych grup w organizowaniu i korzystaniu ze środków masowego przekazu kultury. Ostatni rodzaj integracji, to *integracja kulturalna*²⁶. Rozstrzyga ona pytanie, jaki jest stopień zharmonizowania kultury grupy etnicznej lub jej przedstawiciela z kulturą społeczeństwa miejscowego. Określa też, jak dalece jest możliwe wzajemne uczestnictwo w tych kulturach²⁷.

Rozważając zagadnienie integracji, należy również zauważyć, że dokonuje się ona nie tylko w różnych sferach struktury i kultury danego społeczeństwa, ale ma także zróżnicowany zasięg. Co innego oznacza w odniesieniu do ogółu społeczeństwa, a czym innych charakteryzuje się w odniesieniu do poszczególnych jednostek. W pierwszym przypadku integracja jest procesem koordynującym wzajemne stosunki pomiędzy grupą etniczną i ludnością rodzimą w dziedzinie kultury i struktur społecznych. Jasno z tego wynika, że teoria integracji w swej istocie nie akceptuje możliwości asymilacji całej grupy etnicznej. Staje się ona (asymilacja) natomiast możliwa na płaszczyźnie indywidualnej, jednostkowej. W takim przypadku integracja w konsekwencji prowadzi do zmiany osobowości osoby poddającej się *integracji asymilacyjnej*. Zasięg tej transformacji oznacza, z jednej strony, niebezpieczeństwo etnocentryzmu, oznaczającego w praktyce sytuację *getta*, z drugiej natomiast, rysuje się groźba całkowitej *asymilacji*. Między tymi dwiema skrajnymi perspektywami ukazuje się *modus vivendi*, jakby centralnie usytuowana możliwość przemiany osobowości jednostki, najbardziej pożądana, którą będzie charakteryzował i cechował *kulturowy pluralizm*²⁸.

W skali całego społeczeństwa, zjawisko integracji dokonuje się etapami i prowadzi od możliwości zaistnienia sytuacji izolacji kulturowej z jednej strony, poprzez fazę przystosowania i adaptacji aż do stanu pełnej integracji na przeciwnym biegunie. Podobnie w wymiarze jednostki, integracja prowadzi etapami od ekstremalnej sytuacji egoizmu etnicznego, który oznacza zamknięcie się jednostki w świecie własnych wartości i wzorów zachowań oraz chęć absolutyzacji swojej etnicznej kultury, poprzez etap przystosowania, adaptacji i ostatecznie integracji na bazie dualizmu kulturowego, a nawet kulturowego pluralizmu, choć nie wy-

²⁶ „Jest to stan lub proces polegający na zespalaniu w funkcjonalną całość poszczególnych cech i elementów jednej kultury lub kilku kultur (takie związki pomiędzy cechami kultury lub ich kompleksami, które prowadzą do powstania odrębnych systemów kulturowych). Także inaczej Fuzja kulturowa”, *Słownik socjologiczny*, s. 85.

²⁷ Por. J. Turowski, *Teoretyczne ujęcia...*, s. 36–37.

²⁸ H. Kubiak, *Asymilacja etniczna...*, s. 66; por. *Słownik socjologiczny...*, s. 154.

klucza także ekstremalnego stadium asymilacji w sensie utraty przez jednostkę własnej kultury etnicznej na rzecz kultury kraju osiedlenia²⁹.

Podsumowując rozważania dotyczące teorii **integracji kulturowej**, należy zaznaczyć, iż znajduje ona współcześnie najwięcej naukowej aprobaty. Dzieje się tak dlatego, że pozwala ona najlepiej zbadać taki podstawowy fakt z życia społeczeństw wieloetnicznych (a nie ulega wątpliwości, że takim jest społeczeństwo europejskie w zakresie globalnym), jak występowanie obok siebie sytuacji kompromisu i konfliktu. Przede wszystkim zaś ujmuje ona w sposób adekwatny procesy interakcji zachodzące pomiędzy grupą etniczną *przybyszów* i społeczeństwem miejscowym, definiuje przy tym ich charakter i zakres. Procesy te traktuje jako istotny społeczno-kulturowy, empiryczny fakt. Potrafi też określić kierunki ich rozwoju zarówno w skali jednostki, grupy etnicznej, jak i społeczeństwa globalnego. Koncepcja ta wyklucza możliwość asymilacji całej grupy etnicznej, dlatego że proces interakcji członków grup narodowych ze społeczeństwem miejscowym nie ma charakteru jednostronnego, lecz zawsze dwustronny i prowadzi w rezultacie do wzajemnego, aktywnego łączenia się elementów kultury obu lub wielu społeczności. Wniosek ten przesądza o fakcie zerwania przez *teorię integracji kulturowej* z pewnymi, ustalonymi w nauce i w potocznym myśleniu stereotypami, dotyczącymi przebiegu procesów interetnicznych. Stanowi on tym samym moment najbardziej charakterystyczny tej koncepcji.

Z powyższych analiz wynika, że prezentacja naukowych teorii *asymilacji, przystosowania i akulturacji* oraz *integracji kulturowej* pozwala ostatecznie stwierdzić, że problematyka wzajemnych interakcji w społeczeństwie wielokulturowym jest niezwykle złożona. Wszelkie rozwiązania typu rezygnacji z własnej tożsamości kulturowej na rzecz asymilacji są w dziedzinie zdrowej integracji nie do przyjęcia. Powierzchowność i przejściowość teorii przystosowania i akulturacji nie są zadowalające, chyba że dotyczą okresów krótkotrwałych. Pozostała, koncepcja integracji, jak się wydaje, jest z naukowego punktu widzenia na obecnym etapie rozpoznania, zdecydowanie najlepszą propozycją teoretyczną w kwestii interetnicznej.

Wydaje się również, że zagadnienie integracji powinno być podejmowane, rozwijane i wciąż uaktualniane oraz wprowadzane w funkcjonowanie konkretnych społeczeństw aspirujących do tworzenia wspólnoty europejskiej. Wśród różnych instytucji państwowych i ogólnoeuropejskich Kościół również wychodzi naprzeciw temu postulatowi i wypowiada się za koniecznością integracji w swoim nauczaniu³⁰, a dokonujący się proces jednoczenia Europy wywala ogromny nacisk na poszukiwanie właściwych rozwiązań integracyjnych w ramach wymieszanych kulturowo społeczeństw (w tym celu powstaje ogromna liczba projektów

²⁹ E. Paucz, *Melting pot – polityka tygla. Polonia w USA. Dziś i jutro*, Biblioteka „Nowe Drogi” nr 1, s. 21–22; także J. Turowski, *Teoretyczne ujęcia...*, s. 38.

³⁰ Por. J. Majka, art.cyt., s. 45–47.

naukowych, kulturalnych i socjalnych). Współcześnie należy poszukiwać odpowiedzi na pytanie: jak integrować się ze społeczeństwem przebywania, aby nie zatracić własnej tożsamości, profesjonalności, korzystać ze zdobytego doświadczenia i wiedzy, czyli nie zniszczyć jedności i niepowtarzalności wewnętrznej i psychicznej każdego, poszczególnego człowieka tworzącego określoną społeczność³¹ i nie ulegać naciskom ekonomizmu, stającego się coraz większym liderem w dziele tworzenia Unii Europejskiej. Skoro obywatele nowej Europy mają być pełnowartościowymi, integralnie rozwiniętymi osobami, proces integracyjny powinien ich ubogacać, a nie ograniczać w rozwoju do pełni człowieczeństwa, a doraźny interes grup utrzymujących w swych rękach większość kapitału europejskiego i światowego zdaje się iść nieco inną drogą: drogą zysku i korzyści, kosztem sfery psychicznej i kulturowej istnień ludzkich.

ZAKOŃCZENIE

Tocząca się od kilkunastu lat, nabierająca na sile dyskusja dotycząca kształtu *domu europejskiego*, ogarnia wiele dziedzin: kulturowych, społecznych, obyczajowych, ekonomicznych, religijnych. W zasadzie w każdej wypowiedzi, artykule, referacie czy wywiadzie pojawia się określenie *integracja*. Terminem tym, w swej semantyce nabierającym znaczenia słowa „kultowego”, słowa „wytrychu”, mającego przekonać wątpiących, umocnić zwolenników i wskazać drogę niezainteresowanym, uzasadnia się większość dyskusji. Używa się przy tym argumentacji typu: albo będziemy się integrować, albo pozostaniemy poza nawiasem nowoczesnych państw europejskich. Nie negując potrzeby i nawet powinności tworzenia jedności europejskiej, należy postawić w dyskusji podstawowe pytanie: jak w takiej sytuacji rozumieć wszechobecny dzisiaj termin *integracja*? Próba odpowiedzi na to pytanie jest niniejsza rozprawa. Na podstawie wyżej przytoczonych definicji i sformułowań możemy określić prosto, że aby mogła nastąpić jakakolwiek integracja, musi między stronami integrującymi się dojść do pewnego kompromisu. Z czegoś należy zrezygnować, aby się dopasować. Żeby zbudować jakąś spójną całość, należy dopasować jej elementy w taki sposób, aby tworzyły zaprojektowany kształt i funkcjonowały jak dopracowany organizm. Przenosząc tę prostą, praktyczną teorię na grunt sytuacji europejskiej, śledząc proces uzgadniania praw unijnych i zasad prawnych państw starających się o przyjęcie do Unii Europejskiej, owszem, widzimy zachowanie tych prostych zasad. Nie jest jednak oczywiste, że kraje tworzące już Unię i kraje wstępujące do niej będą zmuszone do kompromisu, przy którym można postawić znak równości. Z czego rezygnują państwa bogate w procesie integracyjnym? Co tracą i co zyskują państwa, w większości

³¹ Por. K. Dąbrowski, *Dezintegracja pozytywna*, Warszawa 1979; tenże, *Higiena psychiczna*, Warszawa 1962.

postkomunistyczne, wchodzące do federacji państw unijnych? Jaka będzie sytuacja etniczna w krajach Unii, gdzie już widać zaognienie w podejściu poszczególnych grup środowiskowych przerażonych wzrostem wpływów ludności napływowej? Czy nie dokonuje się na naszych oczach realizacja planu tworzenia podziałów pod przykrywką budowania pozornej i kruchej jedności, budowanej na słabym fundamencie? Odpowiedzią na te pytania będą najbliższe czasy, ale z pewnością procesy integracyjne w Europie nie pójdą we właściwym kierunku, kiedy zostaną pominięte zasady równości, wzajemnego szacunku, pluralizmu kulturowego i sprawiedliwości społecznej.

Nota o Autorze: ks. **MARIUSZ CHAMARCZUK**, doktor socjologii, współpracownik Instytutu Badań nad Kulturą Polonijną w Monachium i Instytutu Polsko-Skandynawskiego w Kopenhadze, krajowy duszpasterz młodzieży katolickiej w Szwecji. Prowadzi badania nad procesami integracyjnymi współczesnej Europy oraz nad wpływem Kościoła katolickiego na procesy integracyjne.

Słowa kluczowe: integracja, asymilacja, akomodacja, unia europejska.